

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 137

Poznań, sobota dnia 13 stycznia 1934

Rok XXIX

Wielkie manifestacje uliczne we Francji

W Paryżu demonstrowało 4 tys. osób — 30 policjantów odniosło rany — 500 osób aresztowano

Paryż. (PAT.) Wczorajsze demonstracje w okolicy Pałacu Burbońskiego, zorganizowane przez „Action Française” oraz zwolenników grupy „Jeuneuses Patriotes”, zakończyły się dopiero późną nocą.

Według „Matin” w demonstracji wzięło udział około 4000 osób. W czasie demonstracji aresztowano 362 osoby. „Action Française” twierdzi, że liczba aresztowanych przekroczyła 500. Wiele osób odniosło rany.

Prasa uskarża się na gwałtowność policji. Współpracownik „Le Journal” Vertex, mimo że miał w klapie palta odznakę dziennikarską a w ręku specjalną przepustkę, otrzymał uderzenie pałką gumową, które obalilo go na ziemię. Vertex został następnie strącony przez tłum. Po przewiezieniu rannego do szpitala okazało się, że odniósł on kilka ran na twarzy i prawej nodze oraz doznał wewnętrznych kontuzji. Wybito mu również 2 zęby. Jak twierdzi „Action Française”, w czasie zajść poturbowano również współpracowników „Matina”, współpracownika „Action Française” oraz reportera - fotografa. Również syn ministra robót publ. Paganona został przewrócony w czasie, gdy wychodził z gmachu ministerjum, przyczem poważnie go zraniono. Donoszą również o aresztowaniu podczas manifestacji Bertranda Jouvenela. W czasie zamieszek raniono 30 policjantów.

ZAJŚCIA W MIASTACH PROWINCJONALNYCH

Podobne manifestacje wydarzyły się również w miastach prowincjonalnych: Ljonie, Marsylii i Dijon. W Ljonie manifestacja miała charakter ceremonii żałobnej, oznaczającej „gon gabinetu Stawiskiego”.

„Action Française” zapowiada dalsze manifestacje.

Paryż. (PAT.) Wobec zapowiedzianych manifestacji w okolicy Pałacu Burbońskiego władze bezpieczeństwa.

Ślub córki amb. Chłapowskiego

Paryż. (PAT.) Z okazji podpisania intercyzy ślubnej p. Krystyny Chłapowskiej z hr. de Bartillat, ambasadorstwo Chłapowskich urządziło w salo-
nach ambasady przyjęcie, na które przybyli niemal wszyscy członkowie akredytowanego we Francji korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele sfery rządowych, przedstawiciele świata towarzyskiego i kolonii polskiej. W sali balowej wystawiono prezenty, nadesłane nie tylko przez rodzinę, lecz także przez m.in. Paul-Boncoura, nuncjusza papieskiego, wielu ambasadorów i posłów obcych państw w Paryżu, ambasadora Laroche w Warszawie, Ignacego Paderewskiego i wiele innych wybitnych osobistości.

Ślub p. Chłapowskiej odbędzie się 16 stycznia.

stwa przedsięwzięły środki ostrożności. Od godz. 15 skonsygnowano w okolicy Pałacu Burbońskiego znaczne siły policyjne. Siły te zostaną wzmocnione o godz. 18.

Mówią, że członkowie organizacji

„Crox du Fou” mają zamiar przylecieć się do manifestacji.

Sklepy pozamykane, również większe kawiarnie są nieczynne. Po ulicach krążą patrole na rowerach. Na razie panuje spokój.

„Dziennik Poznański” i ci z „Legjonu Młodych”



— He, he, trzeba znów coś sympatycznego napisać o naszych miłusińskich.

W fabryce kocioł wyleciał w powietrze

Budynek fabryczny uległ całkowitemu zniszczeniu — Kilku robotników zostało zabitych lub odniosło poważne obrażenia

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj rano w Łodzi, w fabryce wyrobów gumowych „Gentleman” zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Otóż wyleciał w powietrze kocioł wulkanizacyjny. Z pod gruzów wydobyto trzech zabitych oraz 8 osób ciężko lub lekko rannych. Budynek fabryczny uległ całkowitemu zniszczeniu. Wskutek wybuchu został zerwany dach fabryki, wewnętrzne ściany uległy zdruzgotaniu, a zewnętrzne zostały poważnie uszkodzone.

Niezwłocznie wszczęto energiczną akcję ratunkową i po kilkunastu minutach wydobyto ciężko rannego Józefa Mikoska, który doznał uszkodzenia czaszki, wybięcia oka i ogólnych ciężkich obrażeń, oraz kilku innych robotników lekko rannych.

Podczas dalszych poszukiwań wydobyto martwych już Jana Dutkiewicza, Jana Baranowskiego i Bolesława Lesińskiego. Rannych robotników po opatrzeniu przewieziono do szpitala.

Zwłoki zabitych robotników zabezpieczono na miejscu. Niezwłocznie przybyły władze śledcze, które zarządziły energiczne dochodzenie celem stwierdzenia faktycznych przyczyn strasznej katastrofy oraz ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Gwałtowna eksplozja gazu

Berlin. (PAT.) Wczoraj rano w miejscowości westfalskiej Plettenberg nastąpiła gwałtowna eksplozja gazu świetlnego. Wskutek siły wybuchu jeden z domów runął, grzebiąc pod gruzami 4 osoby. W okolicy wyleciały wszystkie szyby z okien. Przez dłuższy czas główne ulice zalane były morzem ognia, wydobywającego się z gazowego rurociągu. Z pod gruzów wydobyto dotychczas 2 trupy. Jedna osoba jest ciężko ranna. 10-letni chłopak, który w chwili wybuchu znajdował się wewnątrz domu, został przez prąd powietrza wyrzucony przez otwarte okno i w ten sposób uniknął śmierci.

Wybuch nastąpił przypuszczalnie z powodu nieszczelności rur gazowych.

IZBA DEPUTOWANYCH POD OSŁONĄ POLICJI

Paryż. (Tel. wł.) Izba Deputowanych zakończyła wczoraj po południu dyskusję nad aferą bajońską. Przed gmachem parlamentu, jak również w przyległych ulicach patrolowały silne oddziały policyjne, aby próby demonstracji stłumić w zarodku. Ponieważ we czwartek demonstranci stosowali taktykę uciekania w podwórza domów, aby po przejściu policyjnych wszczynać nowe demonstracje, policja wydała nakaz niezamykania bram domów. Liczne składy oraz kawiarnie, obawiając się wybiecia szyb, puszczaly za-
luzje.

W parlamencie ruch był bardzo ożywiony. Trybunały były zajęte do ostatniego miejsca. W chwili gdy poseł Ybarnegaray wyrażał wątpliwość co do popełnienia przez Stawiskiego samobójstwa, przerwał mu premier Chautemps, stwierdzając, że rząd powołał w tej sprawie specjalną komisję śledczą.

Następnie przystąpiono do omawiania poszczególnych wniosków, zgłoszonych przez radykałów, socjalistów i komunistów. Herriot energicznie zastrzegł się przeciwko posądzeniu, że jego partja otrzymała od Stawiskiego fundusze na cele wyborcze.

BANDYTA PRZYJACIELEM STAWISKIEGO

Paryż. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych dep. komunistyczny Ramette twierdził, że oszust Stawiski musiał mieć nieprawdopodobnie dużą liczbę wspólników w administracji publicznej a przede wszystkim wśród wyższych urzędników policji. Mówca zaatakował prasę burżuazyjną, na co z miejsca odpowiedział premier Chautemps, stając w obronie godności dziennikarskiej.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dep. Ibernagaray z Federacji Republ. Mówca analizował aferę Stawiskiego, mówił o jego przeszłości kryminalnej i oświadczył, że nie do-
wierzają sprawie samobójstwa Stawiskiego. Mówca domaga się dokładnego zbadania tej sprawy. Najbardziej uderzającym faktem jest — zdaniem mówcy, — że w ostatniej chwili życia Stawiskiemu towarzyszył bandyta Voix, który pierwszy oświadczył, że jego przyjaciel Stawiski miał zamiar popełnić samobójstwo. Tu kryje się cała tajemnica.

PASZPORT ZNANEGO BOKSERA WŚRÓD PAPIERÓW OSZUSTA

Paryż. (PAT.) Wczoraj została przesłuchana pani Stawiska.

Wyniki zeznań nie zostały dotychczas podane do prasy.

Paryż. (PAT.) Bokser Niemen-
czyński, znany jako „Niemen”, został wezwany przez władze śledcze do wy-
tłómaczenia, w jaki sposób paszport na jego nazwisko wystawiony znaleziono między papierami Stawiskiego.

Paryż. (PAT.) „L'Ami du Peuple” donosi, że przed otwarciem wczorajszego posiedzenia Izby Deputowanych dep. Bonnaure, zamieszany w aferę Stawiskiego, chciał podać rękę premierowi Chautemps.

Premier odmówił mu podania ręki i zwrócił się do niego ze słowami: — Niech się pan usunie z mej drogi.

Lot hydroplanów amerykańskich dokoła świata

W dniu wczorajszym grupa wodnopłatowców amerykańskich wystartowała z San Francisco do Honolulu

Nowy Jork. (Tel. wł.). Amerykanie nie pozostawili laurów marszałkowi Balbo i jego kolegom włoskim i podjęli wielki etapowy lot grupowy dokoła świata, który ma zaćmić wszelkie dotychczasowe wyczyny lotnicze.

Onegdaj 6 wojskowych hydroplanów najnowszej konstrukcji wystartowało z San Diego i osiadło w porcie San Francisco.

Wczoraj rano samoloty wystartowały z San Francisco do Honolulu na wyspy Hawajskie.

Do olbrzymiego raidu marynarka amerykańska wybrała najlepsze samoloty, jakie posiada.

Na pokładzie każdego z nich znajduje się 4 pilotów i po dwu radiotelegrafistów, którzy kolejno mają kierować aparatem i pełnić służbę przy radio.

Każdy z wodnopłatowców zaopatrzony jest w składaną łódź gumową, mogącą pomieścić wszystkich członków załogi.

Przed podjęciem gigantycznego lotu aparaty odbyły szereg prób, z których największym wyczynem był przelot z Norfolk do Panamy, na przestrzeni 2 059 mil. Przez przebycie tego dystansu ustanowili Amerykanie rekord w eskadrowym locie długodystansowym.

Pierwszy wielki etap gigantycznego lotu dokoła świata, prowadził z San Francisco na wyspy Hawajskie. Z San Francisco wysłano na trasę 6 krążowników, a ponadto wszystkim okrętom

handlowym i wojennym, znajdującym się na Pacyfiku, przesłano drogą radiotelegraficzną instrukcje, aby obserwowały lot eskadry i w razie potrzeby natychmiast pośpieszyły jej z pomocą.

Według obliczeń admiralicy, samoloty powinny przebyć przestrzeń blisko 4 tys. kilometrów, dzielącą San Francisco od wysp Hawajskich w ciągu 21 godzin. Przelot na tym etapie nie jest pierwszy, eskadry bowiem amerykańskie już kilkakrotnie próbowały przelecieć ten odcinek Pacyfiku, żadna jednak z prób nie udała się.

Dalsze etapy lotu trzymane są w tajemnicy. W każdym razie uchodzi za pewne, że eskadra amerykańska poleci po znacznie dłuższym równoleżniku, niż wszystkie dotychczasowe aparaty, które dokonywały lotu dokoła świata.

Jak wiadomo, Post i Mattern, a przed nimi, Post z Gatty'm leceli dokoła północnej części globu ziemskiego a więc drogą krótszą. Amerykanie natomiast niewiele tylko będą zbaczali od zwrotnika Raka. Na uwagę zasługuje też fakt, że lecą oni w odwrotnym kierunku, niż Mattern i Post.

Zmiana fal radiostacji europejskich

Od 15 bm. obowiązuje nowy plan podziału fal

Dotychczasowy plan podziału długości fal radiostacji europejskich ustalony był w roku 1927 w Pradze czeskiej. Obecnie nie odpowiada on zupełnie warunkom technicznym, jakie wytworzyły się wskutek niezmiernego wzrostu ilości radiostacji nadawczych, jak również ich mocy nadawczej. Przekonywali się o tem codziennie wszyscy radiosłuchacze, którzy bezskutecznie walczyli z rozdzieleniem poszczególnych stacji. Jedną stacją przekształcała drugą. Ostatnio odbyta w Madrycie konferencja telegraficzna i radiotelegraficzna wyłoniła specjalny komitet, który miał opracować nowy podział fal i zwołał w tym celu konferencję radiofoniczną do Lucerny na dzień 15 maja r. ub.

Konferencja lucerneńska ustaliła nowy plan podziału fal. W ogólnych rysach plan lucerneński polega na podziale fal na trzy kategorie zasadnicze: długości wyłaznych dla stacji pracujących na falach ponad 1.000 metrów, fal wspólnych krajowych, t. j. fal o tej samej długości, przeznaczonych dla radiostacji małej mocy, należących do danego państwa, oraz fal wspólnych międzynarodowych, na których będą pracowały stacje o średniej mocy, geograficznie odległe od siebie. Wprowadzono pozbawienie ograniczenie maksymalnej mocy nadawczej, traktując indywidualnie sprawę wielkich nadajników, należących do poszczególnych państw.

Według wszelkich danych sprawa nowego przydziału fal w zakresie od 200 do 600 m. została już ustalona definitywnie, co się tyczy fal długich (1000 do 2000 m.) projekt wymaga jeszcze uzgodnienia, które wszelako powinno nastąpić przed dniem 14 stycznia 1934 r., w którym to dniu o godz. 12 w nocy przejdą radiostacje europejskie na nowe fale.

Zmiany fal radiostacji polskich będą nieznaczne i wyniosą: dla Poznania z 334,4 na 345,6 mtr., dla Krakowa zmia-

nę z 312 m. na 304,3 m., dla Katowic z 408,7 m. na 395,8, dla Wilna z 565 m. na 559,7 m., dla Lwowa z 380,7 m. na 377,4 m., dla Łodzi z 233,8 m. na 222,6 m. Stacja Raszynska, zależnie od osiągniętego porozumienia, dotyczącego podziału fal długich, może przesunąć się zaledwie o 500 okresów/sek., t. j. o 3 m. 20 cm. Ważniejsze stacje zagraniczne otrzymają następujące fale: Budapeszt 549,5 m., Stuttgart 522,6 m., Wiedeń 506,8 m., Praga 470,2 m., Londyn 449,1 m., Sztokholm 426,1 m., Rzym 420,8 m., Monachium 405,4 m., Moskwa (Stalin) 360,6 m., Helsingfors 335,2 m., Wrocław 315, West Regional (Irlandia) 307,1 m., Hilversum 301,5 m., Paryż 312,8 m., Kopenhaga 255,1 m., Gliwice 243,7.

Zgłaszanie do Ubezpieczalni Społecznej

W dniu jutrzejszym (d. 15 stycznia) upływa termin zgłaszania pracowników do Ubezpieczalni Społecznej (dawniej kasy chorych). Do zgłoszenia obowiązani są wszyscy pracodawcy, również zatrudniający służbę domową.

Zgłoszenia dokonywa się na specjalnych formularzach. W Ubezpieczalni Społecznej panuje niesłychane zamieszanie, a sytuację pogarsza fakt, że urzędnicy w wielu wypadkach nie umieją wyjaśnić wielu pytań.

Należy nadmienić, że zgłoszenia pracowników muszą być dokonane pod rygorem grzywny. (kl)

Bokserzy niemieccy zlekli się

Według otrzymanej w ostatniej chwili, dotychczas niepotwierdzonej, wiadomości, mecz Polska - Niemcy został przez Niemców telegraficznie odwołany. Niemcy motywują swą decyzję brakiem urlopów dla zawodników i niemożnością zestawienia zespołu reprezentacyjnego. (kl)

Z walnego zebrania Stronnictwa Narodowego Koło Główna

W piątek 12 bm. w lokalu p. Książka odbyło się roczne walne zebranie miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego przy udziale delegata Zarządu Powiatowego p. Grześkowiaka i p. red. Fr. Sołtysia. O godz. 20 zagał zebranie dotychczasowy prezes p. Stelmazysk, który powitał wyżej wymienionych, a następnie zaproponował na przewodniczącego zebrania delegata p. Grześkowiaka.

Po zdaniu sprawozdań z działalności zarządu za rok ubiegły i udzieleniu pokwitowania, przystąpiono do wyboru zarządu na rok bieżący.

Ponieważ zastąpiony dla dobra organizacji p. Stelmazysk z powodu zmiany mieszkania zrezygnował z prezydentury, wybrano przeto nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Maksymilian Goleńczak, I wiceprezes — Teofil Czechak, II wiceprezes — Józef Gałęski, sekretarz — Mieczysław Skóra, zast. sekr. — Franciszek Ziemięcki, skarbnik — Antoni Grześkowiak, radni — Ziemięcki Franciszek i Konieczny Stanisław. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Maciejewski Jan i Walkowiak.

Zgodnie z dalszym porządkiem obrad wygłosił referat n. t. „Kwestja robotnicza na tle obecnego położenia gospodarczego”, p. red. Sołtysiak.

Wywody referenta znalazły głęboki oddźwięk wśród zebranych, gdyż odpowiadały dzisiejszej smutnej rzeczywistości.

Po załatwieniu komunikatów i ustaleniu terminu zebrania zamknął p. Goleńczak zebranie apelem do dalszej wytrwałej pracy i walki o lepsze jutro.

Z SALI SĄDOWEJ

Za fotografowanie niedozwolonych obiektów

Sensacyjnie zapowiadająca się rozprawa Roberta Gierke, oskarżonego o szpiegostwo, zakończyła się wyrokiem, skazującym go na 6 tygodni aresztu za fotografowanie niedozwolonych obiektów nad granicą polsko - niemiecką.

Ponieważ oskarżony pozostawał w więzieniu od 8 października, sąd zarządził wypuszczenie go na wolność. (S)

11 kradzieży z włamaniem

Sąd okręgowy w Poznaniu na rozprawie w dniu 12 bm. pod przewodnictwem sędziego Woźniaka skazał Aleksandra Popławskiego za 11 kradzieży z włamaniem i 8 usiłowanych kradzieży na łączną karę 5 lat więzienia.

Skazany przyjął wyrok z pogrozkami pod adresem sędziów i sądu. (S)

Przepowiednia pogody na sobotę:

Wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Nocą umiarkowany, w dzień lekki mroź, przechodzący w odwilż w dzielnicach zachodnich. Dość silne, chwilami porywy wiatru z kierunków połudn.

— Wielki! — odparł Kiliński z ogniem w oczach.

— Jestem dumny, że będę za niego walczył.

— Zadzroszczę panu — rzekł Kiliński. — Niech Bóg ma pana w swojej opiece.

W godzinę później Triona stał na Buckingham Palace Road i patrzył w górę, w okna swego mieszkania. Nie mógł spać i miał parokrotny wstąpienie. W oknie sypialni jaśniała słaba smułka światła. Rok temu wleciał się tutaj tak samo w nadziei, że ją spotka. I spotkał. I, co więcej, wyratował z przykrych opresji. Teraz nieba były na niego niełaskawe. Teraz ona kryła się bezpiecznie w mieszkaniu.

Walczył z szaloną pokusą. Miał przy dewizce klucz od mieszkania. Był jej mężem. Mógł wejść. Tesknął za nią tak strasznie, że musiał tłumić jęk. Światło w sparze firanki ciągnęło go, jak blask latarni morskiej ciągnie żeglarza. Wejdz na górę. Może ten głupi Olifant miał rację. Może ona jeszcze go kocha. Jakby w odpowiedzi na to przypuszczenie światło zgąsto.

Zawrócił i powłóki się przed siebie naoslep.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD

AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy)

84)

Zapukano do drzwi, a już dochodziła północ. Wszedł portjer, meldując, że jakiś cudzoziemiec chce się widzieć z panem w ważnej sprawie.

— Proszę go wprowadzić — odparł Triona.

Złapał się za głowę z jękiem. Nie pragnął w tej chwili towarzystwa Bronowskiego, bał się jego bezpośredniości, miał głowę w zamęcie. Polak należał do typu nieludzkich fanatyków, sług idej, niezdolnych do uczuć osobistych. To samo bywa ze starymi pannami, oddanymi kościołowi i filantropji, i przeświadczone, że zdobywają sobie tą drogą nieśmiertelną chwałę. Bronowski nie przeżył żadnej katastrofalnej tragedii osobistej. Jeżeli będzie deklamował o Polsce do trzeciej nad ranem, jak to się już raz zdarzyło, to on oszaleje. Niel - Kroki na schodach odbiły się w mózgu nieszczęśnika złowro-

giem echem. Ale w otwartych drzwiach stanął nie Bronowski, tylko jego zaufany agent Kiliński, człowieczyna mały, czarny, blady i ubrany tak lichy, że portjer, choć przyzwyczajony do niepozornej klienteli hotelu, wszedł przezornie za nim.

Triona kazał mu wyjść.

— O co idzie? — zapytał po rosyjsku, gdyż Kiliński mówił po angielsku ledwie ledwie.

Agent podał w odpowiedzi duży list. Wewnątrz mieściły się dwie koperty i zapisany arkusik następującej treści: „Kochany przyjacielu!

Nagły zwrot w sytuacji politycznej zmusza mnie do wyjazdu — dokąd, nie powiem. Żałuję, że nie będę ci mógł towarzyszyć. Ty wyruszysz jutro rano, jak było umówione. Marszruta wiadoma — Paryż, Zurych, Salzburg, Praga. Załączam listy do niezawodnych przyjaciół w Pradze i Warszawie, którzy pomogą ci we wszystkim. Jeżeli nie dojdą ci ode mnie wieści w Pradze, gdzie radzę Ci zabawić tydzień — piękne miasto, a Republika Czechosłowacka ciekawy produkt wojny — to dam Ci znać do Warszawy. Ale mam nadzieję, że znajde Cię w Pradze.

Twój
Bronowski.”

Przed chwilą Triona wzdrygał się przed Bronowskim, teraz, przerażony perspektywą samotnej podróży przez Europę, zataknął nagle do niego całym sercem. W godzinnej rozmowie wyświełiłoby się masę rzeczy. A gdyby Bronowski nie mógł wrócić prędko do Warszawy?

— Dziękuję. Pójdę do pana Bronowskiego z ustną odpowiedzią.

— To się nie da zrobić — odparł Kiliński.

— Dlaczego?

— Pan Bronowski opuścił już swoją kwaterę, a dokąd się udał, nie wiem.

Triona wzruszył ramionami i zaklął w duszy. Ale cóż było robić? Spiskowiec jest zawsze spiskowcem.

— Dlaczego pan nie przyszedł wcześniej?

— Miałem do doreczenia dużo listów i jeszcze nie rozniosłem wszystkich — odrzekł Kiliński.

Triona popatrzył na jego mizerną twarz, napiętą głodem i wyjął z kieszeni banknot dziesięciocyfrowy. Ale nędzarz odskoczył wtył.

— Dziękuję panu. Służę swemu krajowi i mogę przyjmować zapłatę tylko od swego rządu.

Triona patrzył na niego z podziwem.

— Wielki musi być pański kraj!

Koleje nasze zatrudniają 149.655 pracowników

Liczba emerytów kolejowych wraz z sierotami wynosi 74 774 osoby

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w sejmowej komisji budżetowej omawiano budżet ministerstwa komunikacji. Wpływ jego na rok 1934 mają wynieść 930 852 tys. zł. Koleje zatrudniają wielką liczbę 149 655 pracowników. Dyskusja była bardzo ożywiona.

POLITYKA NIE NA MIEJSCU

Pos. Piotrowski (PPS) poruszył sprawę redukcji pracowników, dowodząc, że odbywają się one systemem politycznym.

Pos. Zieliński (Klub Nar.) również zauważył, że we wszystkich dyrekcjach kolejowych zaznacza się wzrost wpływów wydziałów personalnych. Wśród kolejarzy panuje przeświadczenie, że istotna praca niema znaczenia dla kariery urzędnika. Najważniejszym materiałem dla kolei jest człowiek. Aby kolej była sprawna, pracownik musi być przeświadczony, że będzie odpowiednio honorowany i że tylko praca będzie decydowała o jego losie.

NIEBEZPIECZNA SYTUACJA NA G. ŚLĄSKU

Pos. Pobożny (Ch. D. ze Śląska) wskazywał, że całe wsie przechodzą do Niemiec, otrzymują tam ubrania i pieniądze, a potem w towarzystwie policjanta niemieckiego wracają do swoich wiosek. Przy takich stosunkach i agitacji niemieckiej należałoby zupełnie zaniechać dalszych redukcji na Górnym Śląsku. Mówca omawia następnie budżet emerytów, który jest większy od zeszłorocznego o 2 718 000 zł. Ogólna liczba emerytów wraz z sierotami wynosi 74 774 osoby.

Pos. Rymar poruszył sprawę wypowiadania mieszkań emerytom kolejowym w Krakowie, gdzie chcą usunąć 200 rodzin.

CZEGO BYĆ NIE POWINNO

W dalszym ciągu poruszono stosunek karteli do kolei państwowych. Izba Kontroli wskazała, że kolej płaci za rurowe parowozowe i odlewy stalowe o 45 do 56 proc. drożej niż w roku 1931. Nie lepiej przedstawia się sprawa materia-

łów ropnych, opałowych i in. Kolej przepłaca za artykuły kartelowe od 100 do 150 proc., a gdy wskutek ofert zagranicznych kartele obniżają ceny o 30 do 60 proc., wprowadzają inne opłaty, które niszczą wartość tej niżki. Tak samo postępuje dyrekcja lasów państwowych. Gdy w roku 1932 płacono za podkłady sosnowe 2,96 i za dębowe 3,99, to obecnie za podkład sosnowy płaci się 3,44 a za dębowy 6,40. Bardzo niekorzystnie przedstawia się umowa z towarzystwem francuskim budowy magistrali węglowej. Tow. francuskie zupełnie nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań. Nie wpłaciło drugiej raty pożyczki w wysokości 300 milionów, nie wpłaciło do skarbu 25 milj. franków, nie wpłaca każdego roku 12 milionów franków na fundusz specjalny. Z innych spraw poruszono umowę z „Orbisem” na warunkach coraz gorszych dla kolei a coraz lepszych dla „Orbisu”. Poruszono wreszcie sprawę nieporządków przedsięwziętych na dworcach w Warszawie.

Pos. Polakiewicz poruszył sprawę umowy z towarzystwem wagonów sypialnych, które dają Polsce wagony fatalne.

Pos. Langer i Rymar poruszyli sprawę konieczności obniżenia biletów na krótszych przestrzeniach oraz potrzebę reformy taryfy towarowej.

WYJAŚNIENIA MINISTRA

W odpowiedzi minister Butkiewicz utrzymywał, że redukcje są przeprowadzane pod kątem rzeczowym i objęły członków zarówno związków prorządowych jak i klasowych. Jeżeli zdarzyły się wypadki zwolnienia z powodów osobistych, to winni zostali pociągnięci do odpowiedzialności. W sprawie rugów emerytów minister zapowiedział, że zarządzi wstrzymanie tych rugów. Co się tyczy cen kartelowych, aby mogła być zdecydowana na terenie jednego ministerstwa. Co się tyczy tow. polsko-francuskiego, to niestety towarzystwo to nie ma pieniędzy i nie może się wywiązać ze swych zobowiązań. Sankcje są i będą mogły być zastosowane w odpowiednim czasie. Co do „Orbisu”, to zadłużenie wynosi przeszło dwa miliony, dług przejął P. K. O. i koleje z tego powodu nie poniosą żadnych strat. Urzędnicy, którzy zawinili, będą pociągnięci do odpowiedzialności. Co do nieporządków na dworcach w Warszawie, to istotnie tak było. Winni poniosą dalekoidące konsekwencje. Ruch przedsięwzięty w tym roku był wyjątkowo duży. W roku 1929 — a wtedy ruch był największy — wyjechało na święta około 50.000 osób, a w tym roku opuściło Warszawę 65.000 osób. (w)

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, w którym oskarżony Kaczyński, jako winny zabójstwa Marii Kozłowskiej, skazany został z art. 225 par. 2 k. k. na cztery lata więzienia zaliczeniem aresztu śledczego.

W motywach sąd orzekł, że przyczyną zbrodni było niewątpliwie gorące uczucie względem denatki, które przemieniło się w zazdrość. Oskarżony w krytycznym momencie nie zdołał zapanować nad sobą. Sąd uznał, że zamiar zabójstwa był powzięty i dlatego nie może być mowy o ograniczonej poczytalności i zastosowania art. 17 k. k., czego domagał się obrońca. Natomiast sąd przyjął, że oskarżony dokonał zbrodni pod wpływem silnego wzruszenia i dlatego musiał być zastosowany art. 225 par. 2 k. k. Jako okoliczność łagodzącą sąd uwzględnił dotychczasową niekaralność, idealnie podłoże czynu i przyznanie się do winy. (wd)

Zwłoki Lubbego spoczną w Holandji

Paryż. (PAT.) Amsterdamski „De Telegraaf” donosi, że zwłoki zgilotynowanego van der Lubbe zostaną przewiezione do Holandji i złożone na cmentarzu w Oudegeese.

Koszty transportu pokryte zostaną ze składek rozpisanych przez adwokata Stompsa, któremu rodzina straconego powierzyła w swoim czasie obronę van der Lubbe w procesie o podpalenie Reichstagu.

Kronika karnawałowa

Zabawa gwiazdkowa Tow. Polsko-Angielskiego. W sobotę dnia 13. bm. od godz. 20 odbędzie się tradycyjna zabawa gwiazdkowa Tow. Polsko-Angielskiego „pod jemiolą” (under the mistletoe) z różnymi atrakcjami, jak odśpiewaniem kolend angielskich, angielskich gier towarzyskich, śpiewem i — prawdziwym angielskim plumpuddingiem. Zabawa odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Zwierzynieckiej 12. Goście mile widziani. Niewiele pozostałych zaproszeń otrzymać można u p. Michałowiczowej, ul. Cieszkowskiego 6, parter. zg 5111

* Kółko Śpiewackie im. Paderewskiego urządza w sobotę dnia 13-go stycznia 34 r. doroczną zabawę karnawałową w sali restauracji Zamkowej, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd. zr 5134-5

KALENDARZYK

Sobota, 13 stycznia 1934.

Słońce: wschód 7,58; — zachód 16,05; — długość dnia 8 godz. 7 min.

Kal. rzk.: Weronika P.; — jutro Hilary, Feliks.

Kal. słow.: Bogumił; jutro Radogost.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. b. Wychodźców pod „Białym Orłem” (Wilda) walne zebranie u p. Zielińskiego, G. Wilda 109;
o 19 Pozn. Zjedn. Amat. Tow. Hodowli Kanarków u p. Switalskiego, ul. Podgórna 13;
o 19,30 Koło Seniorów (Stare Miasto) w Domu Kat. na Śródcę;
o 19,30 Koło Czwartaków - Weteranów walne zebranie w kasynie podofic. 58 p. p.;
o 19,30 Stronnictwo Narodowe (Główna) u p. Książka, ul. Główna 38;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Jeżyce) u p. Tomkowskiego ul. Szmarzewskiego 18;

Jutro o 10 „Canaria” Tow. Hodowli Kanarków i Och. Ptaków Leśnych walne zebr. u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8 a;
o 10 Zw. Instalatorów, Blacharzy i Monterów walne zebr. w „Ulu”, ulica Ślusarska 6;
o 11 K. S. H. Cegielski walne zebr. w ognisku Górna Wilda 180;
o 14,30 Tow. Robotników Polskich (Fara) walne zebr. w sali OO. Jezuitów;
o 15 Pozn. Klub Sportowy „Głuchoniemych” walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 16,30 Centr. Zw. Zaw. Ogrodników Włkp. walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8 a;
o 17 Męski Chór Seraficki — obchód gwiazdkowy w cukierni al. Marcinkowskiego 8;
o 17 Koło Absolwentek VI szkoły wydz. obchód gwiazdkowy w auli;
o 17,30 Zw. Sprzedawców Gazet i Cza-sopism walne zebranie w cukierni ul. Podgórna 13;
o 17,30 Stow. Młodych Polek (Fara) walne zebranie w sali parafj. ul. Gołębia 1;

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Lalka”.
Teatr Polski: Dziś — „Arleta i zielone pudło”. (Premjera.)
Teatr Nowy: Dziś — „Dziewczeta w mundurkach”.

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE”

Dziś w sobotę, dnia 13 stycznia r. b. Wielka Atrakcyjna Premjera
Najnowsze i najpiękniejsze polskie arcydzieło filmowe realizacji Michała Waszyńskiego

PROKURATOR ALICJA HORN

dramat życiowy według słynnej powieści Tadeusza Dołęgi Mostowicza

W rolach głównych:

JADWIGA SMOSARSKA

BOGUSŁAW SAMBORSKI — FRANCISZEK BRODNIOWICZ — LOLA HALAMA — ZOFJA MIRSKA

Niezwykłe interesująca akcja! Koncertowa gra artystów! Wspaniała wystawa! port. 800

Sensacyjna rozprawa o uduszenie

Zabójca Marii Kozłowskiej — Edmund Kaczyński skazany został na 4 lata więzienia

Toruń. (Tel. wł.) Jak już podaliśmy w wydaniu głównym, zabójca Marii Kozłowskiej — Edmund Kaczyński poddany został badaniu psychiatrów. Obrońca jego, motywując wniosek o dopuszczenie badania psychiatrycznego, stwierdził, że dotychczasowe życie i zachowanie się Kaczyńskiego stoi w rażącej sprzeczności z dokonanym czynem, który mógł on popełnić tylko w przystępie szału. Po ożywionej kontrowersji z oskarżycielem, sąd dopuścił badanie psychiatryczne, którego dokonali dr. Bogusławski i dr. Skowroński. O godz. 13,05 przewodniczący sędzia

Krupka wznowił rozprawę.

Najpierw wysłuchano orzeczeń biegłych, którzy stwierdzili, że u oskarżonego nie zauważono żadnych defektów umysłowych ani też zaburzeń psychicznych. W żadnym wypadku nie da się stwierdzić, aby Kaczyński był umysłowo chorey albo psychicznie niedorozwinięty. Zbrodni dokonał on pod wpływem afektu, bez objawów patologicznych. W chwili popełnienia zbrodni nastąpiło u niego chwilowe zaburzenie umysłu, spowodowane silnym wybuchem uczucia zazdrości, ograniczającym u niego zdolność rozpoznania czynu, i sparaliżowało władzę, która kierowałaby jego postępowaniem.

Po orzeczeniu biegłych zabrał głos oskarżyciel publiczny, podprok. Karls, który podkreślił, że zbrodni pod wpływem afektu miłosnego zdarzają się dosyć często i niepodobna ich tolerować. Uczucie zazdrości u Kaczyńskiego było nieuzasadnione, gdyż zmarłej nie łączył z kuzynem Kazimierzem Kozłowskim żaden bliższy stosunek. Prokurator żądał, aby zbrodnia została przykładnie ukarana.

Obrońca adw. Przysiecki odrzuca u oskarżonego złą wolę i premedytację. 21-letni młodzieniec był po raz pierwszy w życiu zakochany, więc stracił głowę. Obrońca prosił o uwzględnienie szeregu okoliczności łagodzących i o łagodny wymiar kary.

Oskarżony z prawa ostatniego słowa nie skorzystał.

na scenach zagranicznych zdobyła już duży rozgłos.

Jutro po południu po cenach znizowanych bajka dla dzieci „Szklana góra”. Wieczorem „Arleta i zielone pudło”.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz jutro sensacyjny reportaż „Dziewczeta w mundurkach”, który osiągnął rekordowe powodzenie. Rola Manuela gra druga jej warszawska wykonawczyni St. Stępiówna.

W niedzielę o godz. 3,30 po poł. najweselsza farsa sezonu „Zgorszenie publiczne” z J. Zaklicką w roli czarnej tancerki Music-hallu. Ceny znizowane.

W poniedziałek wraca na afisz rewelacyjna nowość „Pieniądz nie jest wszystkim” z St. Hnydzińskim w kaptankowej roli futbolisty.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś pierwsze przedstawienie operetki „Lalka” z melodyjną muzyką Audrana. Wykonawcami tej pięknej operetki są czołowe siły zespołu z Fontanową, Gruszczyńskim, Szpingerem i Warchalewskim na czele. Tańce układa kierownika choreograficznego M. Stankiewicz.

W niedzielę o godz. 3 po poł. „Straszny Dwór” po cenach popularnych.

W niedzielę wieczorem poraz drugi operetka „Lalka”.

Z Teatru Polskiego

Dziś prapremjera niegranej dotychczas w Polsce świetnej komedii Acramenta „Arleta i zielone pudło”, która

Demonstracje na żydowskim odczycie

Warszawa. (Tel. wł.) W Łodzi zaszedł bardzo charakterystyczny wypadek. Mianowicie w sali Filharmonji odbył się wieczorem odczyt dr. Klingera ilustrowany przezrociami pod tytułem „Choroby weneryczne i świadome macierzyństwo”. Pewnej chwili z grupy młodych ludzi poczęto rzucać butelkami z gryzącym płynem. Wybuchła panika. Prelegent bombardowany butelkami uciekł do garderoby. Kilkanaście osób zostało poturbowanych, policja aresztowała 5 osób.

W toku awantur poparzenia odnieśli 23-letni biuralista Jerzy Klepfisz (poparzenie twarzy), Jan Hofzes (poparzenie oka), 25-letnia Regina Rogozińska, 23-letni artysta-malarz Jozek Zilberszatz i 18-letnia Sala Rozenberg. Wszystkim poparzonym udzielili pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Powiadomiona niezwłocznie o zajęciu policja rozwiązała zgromadzenie nie dopuszczając do dalszego prowadzenia odczytu.

Ostrożność nie zaszkodzi

Już jutro, t. j. w niedzielę ukaże się w kinie „APOLLO” znakomity film p. t. „BRAT DJABLA”. W filmie tym występują poza słynnym DENNIS KINGIEM (bohaterem niezapomnianego KRÓLA ZEBRAKÓW), który śpiewa szereg melodyjnych piosenek, również popularni komicy FLIP i FLAP (Stan Laurel i Oliver Hardy). Publiczność zna ich doskonale i jest im wdzięczna za tyle wesołych przeżyć. Tym razem jednak FLIP i FLAP przeszli samych siebie, poprosili jakby chcieli udowodnić, że to oni właśnie są wynalazcami owej sztuczki czarodziejskiej, polegającej na zamienieniu widowni kina na prawdziwy orkan śmiechu i beztroskiej wesołości.

Wszystkim więc, którzy pospieszają na film „BRAT DJABLA” — a takich będą napewno tysiące — radzimy, aby poprzednio uprawiali specjalną gimnastykę mięśni twarzy i brzucha i tem samem przygotowali się na nieprzerwaną kaskadę śmiechu, jakie ich na tym filmie czekają. Wszak zawsze lepiej być przygotowanym na wszystko. Ostrożność nie zaszkodzi!

portj. 878

Ucieczka niebezpiecznego warjata

Z wojewódzkiego zakładu psychiatrycznego w Owińskach zbiegł wczoraj 18-letni umysłowo-chory Franciszek Fornalski.

Zbiegły pacjent był bardzo niebezpieczny dla otoczenia i w ataku furji dopuścił się zabójstwa człowieka; to też ucieczka jego wywołała duże zaniepokojenie. Zarządzono pościg w całej okolicy.

Według otrzymanych przez nas późnym wieczorem wiadomości, Fornalskiego zdołano przytrzymać w okolicy Owińska. (kl)

Tragiczny zgon urzędnika pocztowego

W nocy na piątek w pobliżu Mosiny pociąg przejechał urzędnika poznańskiej dyrekcji poczt i telegrafów Marię Remblewskiego z Mosiny. Zmasakrowane zwłoki znaleziono na torze w piątek rano. Tragicznie zmarły osierocił rodzinę.

Blizsze szczegóły tragicznej śmierci śp. Remblewskiego nie zostały narazie wyjaśnione. (kl)

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (PAT.) W piątym dniu ciągnięcia IV kl. P. L. Kl. większe wygrane padły na numery: 250 000 zł na 149 476, po 10 000 zł na nr. 33 538, 125 662, po 5 000 zł na nr. 82 442, 88 045, 123 733, 137 048 i 139 109.

Zgon znakomitego skrzypka

Warszawa. (PAT.) Jak donoszą z Nowego Jorku zmarł tam w dniu wczorajszym po długiej chorobie raka jeden z najznakomitszych skrzypków polskich, Paweł Kochański.

Urodzony w r. 1887 w Odessie, był uczniem i wychowankiem dyr. Emila Miynarskiego, który utorował mu drogę i karierę artystyczną. Przez pewien czas mieszkał Kochański z rodziną w Lipsku, po wojnie zaś osiedlił się na stałe w Nowym Jorku, gdzie był profesorem wyższej klasy skrzypcowej w konserwatorium. Paweł Kochański posiadał wiele wyższych odznaczeń i orderów, m. i. krzyż oficera i Polonię Restituta i Legję Honorową francuską. Muzyka polska traci w nim jednego z najznakomitszych przedstawicieli.

KINO „APOLLO”

W niedzielę 14 stycznia 1934 r. o godz. 3 po południu ŚWIETNY KOMIK AMERYKAŃSKI MONTY BANKS w niezwykle wesołym i dowcipnym filmie WESOŁY PECHOWIEC Bilety od 40 gr portj. 875

Humor

W górach

— Ach, ten wschód słońca jest wspaniały! Mogłabym tu siedzieć cały dzień i podziwiać cudny widok. (Tit - Bits).

APOLLO



SEKRET KOBIETY

DZIS PORAZ OSTATNI portj. 877

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 12. 1. 1934 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	123.70	124.01	123.59
Gdańsk	172.95	173.38	172.52
Holandja	357.87	358.77	356.97
Kopenhaga	129.90	130.55	129.25
Londyn	28.98—29.—	29.13	28.85
Nowy Jork czek	5.69	5.72	5.66
N. J. kabel	5.70—5.70½	5.73	5.67
Oslo	145.75	146.50	145.—
Paryż	34.87	34.96	34.78
Szwajcaria	172.32	172.75	171.89
Włochy	46.72	46.84	46.60
Berlin	211.48		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poz. bud.	41.75—42.20
4% poz. inwest.	106.25
5% poz. konwers.	54.50
5% kolejowa	50.—
6% poz. dolarowa	59.13
4% poz. premj. dol.	51.50
7% poz. stabiliz.	58.25—58.63—58.50
w drobnych	58.75—58.88

Tendencja mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	86.50—86.25—85.50
Lilpop	10.35—10.75
W. T. F. Cukru	18.75
Starachowice	10.35—10.40

Tendencja niejednolita. Polska Agencja Telegraficzna.

PLODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 12. 1. 1934 r.

Pszénica march.	76—77 kg.
fr Berlin	
Tendencja bez obrotów.	
żyto march.	72—73 kg. fr. Berlin
Tendencja bez obrotów.	
Jęczmień - brow. wybor.	185.00—191.00
fr Berlin	
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry fr Berlin	178.00—185.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	165.00—173.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow. wybor. od stacji march.	176.00—182.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary od st. march	169.00—176.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	156.00—164.00
Tendencja spokojna.	
Owies march fr Berlin	149.00—155.00
Tendencja stała.	
Owies march od st. march.	140.00—146.00
Tendencja stała.	
Maka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31.70—32.70
Tendencja spokojna.	
Maka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30.70—31.70
Tendencja spokojna.	
Maka pszenna piekarska 41—70%	25.70—26.70
Tendencja spokojna.	
Maka żytnia (0—70%)	21.90—22.90
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11.95—12.25
Tendencja stała.	
Otręby żytnie	10.50—10.80
Tendencja stała.	
Groch Victoria	40.00—45.00
Groch drobny jadalny	32.00—36.00
Groch pastewny	19.00—22.00
Peluszka	17.00—18.00
Bób	16.50—18.00
Łubin niebieski	11.75—13.00
Kuchy inane 37%	12.60
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10.50
Kuchy mielone 50%	11.00
Wytłoki suche	10.30—10.40
Śróty Soja ekstrahowany 46% loco Hamburg	8.50
Śróty Soja ekstrahowany 46% loco Szczecin	9.00—9.10
Plątki ziemniaczane	14.30

Ogólna tendencja spokojna.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Pewna egzystencja.

Dobrze zaprowadzony, 50 lat istniejący skład konfekcji męskiej ze stałą klientelą w Wielkopolsce, z powodu stosunków rodzinnych, zaraz korzystnie do odstąpienia, względnie przyjmie się współnika z gotówką ca. 10.000 złotych. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 5118.

NIEMA URODY NI ZDROWIA

bez dobrych zębów Karlewicz, dentysta, Podgórna 4. Pg 5867-41.96

Najlepsze! Najtańsze! DRZEWO OPAŁOWE poleca drwalnia P. O. Caritas. Ceny z dostawą w dom: Koszyk rąbanego drzewa 0,60 zł 1 m rąbanego drzewa 13.— zł 1 m rąbanego drzewa 16,50 zł 1 m szczap w całości 15.— zł

Drzewo suche I. kl. Zamówienia kierować prosimy do biura Poznańskiego Okręgu „Caritas” ul. Podgórna 10 a, tel. 55-88 i 16-80 oraz do drwalni przy ul. Górna Wilda 34.

PRZYMUSOWA LICYTACJA

W poniedziałek, dnia 15 stycznia 1934 r. o godzinie 12 w południe przy ul. Pocztowej 23 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

3 biurka, 2 fotele, 3 szafy do akt, 2 stoły, 4 krzesła, szafę, regały, szafę żel., 4 kanapy bez oparcia, 8 krzeseł, maszynę do pisania „Continental”, 4 kanapki male, kasę „National” i 7 stołów oraz kompletne urządzenie składowe jak regał i bufet. Cena oszacowania 1934 zł portj. 867

T. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego rew. XV Poznań, Wały Jagiello 3

Ogłoszenia do numeru bieżącego

przyjmujemy do „Oredownika” „Kurjera Poznańskiego” wydania głównego

w dni powszednie

drobne do godziny . . . 11-tej 11-tej

zwykle i reklamy (w części redakcyjnej) do godziny 11-tej 12-tej

w soboty i dni przedświąteczne

drobne do godziny . . . 10³⁰ 11-tej

zwykle i reklamy (w części redakcyjnej) do godziny 10³⁰ 12-tej

Wskutek wielkiego nawalu ogłoszeń krótko przed godz. 11-tą może się zdarzyć, że mimo nadania ogłoszenia w właściwym czasie nie moglibyśmy go wydrukować tego samego dnia. Dlatego prosimy o nadawanie ogłoszeń, zwłaszcza do wydań niedzielnych i świątecznych, możliwie dnia poprzedniego, a najpóźniej tego samego dnia wcześniej rano przed godz. 10-tą.

Administracja.

Zajęcie bez skóry 1,80 Bażanty duże 3,00 Borówki kilo 2,00

w cukrze PILACZYŃSKI Skład delikatesów Podgórna 10 — Telefon 18-79 zr 5132

7. SPRZEDAŻE

10 — 30 % upustu na wszystkie artykuły zimowe. Tylko kilka dni. Wiza - Małuszek Nowa 6. zdr 14 457

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

Książkowa - bilansistka pisząca biegle na maszynie. Znajomość języka polskiego i niemieckiego poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdr 13 945

Urzędnik

gospodarz kawaler, 16 lat praktyki gospod. na wzorowych majątkach posiada najlepsze świadectwo uprawy roli. bodowie inwentarza. obory zarodowej poszukuje posady od 1. 4. 34. Stefan Lasecki. Przyborkówko. p. Falkowo. p. Gniezno. zdr 12 204

28. ROZRYWKA

Kino „Moje”

Annabella w arcydziele Joe May „Miłość w aucie”. Szampańska komedia. zdr 13 282

Przedpłata

na miesiąc styczeń 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.46, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłużej według m.żności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

— P. K. O. Poznań, nr. 200 149.